

# Stereotypy, egzotyka, konkret. Medialna gra w groźną Japonię po tragicznych wydarzeniach marca 2011

**ARKADIUSZ JABŁOŃSKI**

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

## **Abstract**

Stereotypes, exoticism and facts.  
Media games and the motif of a dangerous Japan  
after the tragic events of March 2011

*The interplay between the suppliers and uncritical recipients of unreliable or even xenophobic revelations on Japan may be recognized as based on the 19th-century spirit of orientalism and is essentially anti-informative. This interplay is exemplified in an interesting way in the relations of the tragic events which took place in Japan in March 2011. This paper will present an analysis of several pieces of (anti)information that a Polish recipient might have had contact with – willingly or unwillingly – in the early Spring of 2011.*

**Key words:** *unproductive information, (anti-)information, media games, Japan, Tohoku earthquake and tsunami, Fukushima*

## **1. Gry a (bez)produktywność**

Bezproduktywność stanowi powszechnie rozpoznawaną cechę gier i zabaw (por. Guiraud 1974; Huizinga 1985; Caillois, 1997; Berne, 1999; Goffman 2000).

Dla odniesienia do obszerniejszej dokumentacji źródłowej autor pozwala sobie odesłać do swojej wcześniejszej publikacji (Jabłoński 2011).

Bezproduktywność gier i zabaw wyłania się na styku światów rzeczywistego oraz wymagowanego, istniejącego wyłącznie w przestrzeni funkcjonowania zasad gier i zabaw. Mimo że bezproduktywność nie może naturalnie być postrzegana jako cecha kwalifikowana normatywnie w ścisłym ludycznym aspekcie istnienia gier i zabaw, w przypadku wykorzystania tych ostatnich w okolicznościach bardziej złożonych i wykraczających znacznie poza zasięg ludologii mogą ujawniać się cechy interesujące dla językoznawcy i badacza komunikacji (w tym w szczególności komunikacji na poziomie społecznym), określane niżej jako dezinformacyjne lub antyinformacyjne.

Tekst służy wskazaniu – na przykładzie relacji dotyczących kataklizmu w Japonii w roku 2011 – wątków, które wydają się w pewnych kontekstach dominować nad przekazem informatywnym i weryfikowalnym prawdziwościowo. Ze względu na znaczną stereotypizację tematyki japońskiej w Polsce trudno niżej formułować wyłącznie refleksje osadzone w tradycji ludologicznej i językoznawczej. Trudno zarazem zaprzeczyć, że opisywanych zjawisk brak w wielu mediach współczesnych – to właśnie wskazaniu i pobieżnej klasyfikacji tych zjawisk, w kontekście ludologicznym i japonistycznym, przede wszystkim służy niniejszy tekst.

## 2. Media, informacja, dezinformacja

Problematyka powiązania gier z medialnym systemem obiegu informacji może skłaniać do przywołania wielu źródeł naświetlających obszernie tę tematykę, na co w niniejszym tekście brak miejsca ze zrozumiałych względów. Nie ulega wątpliwości silne powiązanie mediów z cyklami czasowymi obiegu informacji (dla potrzeb niniejszego artykułu wystarczające wydaje się trywialne stwierdzenie, że media potrzebują nieustannie nowych wątków informacyjnych). Wywołuje to głód informacji, powodujący podejmowanie, eksploatowanie i zarzucanie kolejnych wątków medialnych. Informacja służy często wyłącznie zapełnieniu kanału medialnego, który w innym przypadku pozostałby wolny (a żadne medium komunikacyjne nie znosi pustki). Istnienie bezproduktywnych wątków informacyjnych rozpatrywać można w poetyce swoistej gry między nadawcami i odbiorcami treści medialnych (wypełnienie medium to jedna z zasad gry). Informacje bezproduktywne cechuje charakterystyczne pasożytowanie na wydarzeniach rzeczywistych, traktowanych w sposób uproszczony i niefrasobliwy.

Przykład funkcjonowania informacji, które doraźnie zajmują cyklicznie zwalniane zasoby medium, stanowi popularny na początku pierwszego dziesięciolecia XXI wieku wątek tak zwanej choroby wściekłych krów, nader łatwo zarzucony

po 11 września 2001 roku. W momencie przesilenia informacyjnych zachodzi potrzeba intensywnego podjęcia wątków, na które istnieje zwiększone zapotrzebowanie odbiorców. W przypadku wydarzeń z 11 września 2001 i ich konsekwencji „świat Zachodu” zajął się zagospodarowaniem własnej traumy. Jak wykazano niżej, możliwe jest także wykorzystanie w mediach wątków traumy cudzej.

### 3. Media jako obszar gry – *casus japonicus*

Gra medialna odbywa się na wielu poziomach funkcjonowania informacji, poczynając od odgórnego doboru tematyki przekazu, arbitralnego narzucenia odbiorcy wzorców interpretacji rzeczywistości, strukturalizowania czasu i aktywności odbiorców, aż po kształtowanie ich świadomości zbiorowej, co odbywa się także poprzez kreowanie i spełnianie oczekiwań, w tym oczekiwań o charakterze ludycznym, siłą rzeczy bezproduktywnych.

Jako językoznawca i japonista, autor z uwagą śledzi obecność wątków japońskich w polskich mediach. Japonia stanowi zarazem wdzięczną scenę dla wątków informacji bezproduktywnej. Wpływ na to ma wiele czynników, w tym odległość geograficzna, widoczna na pierwszy rzut oka odrębność etniczna mieszkańców Japonii oraz odmienność mowy i pisma – intrygująca a niezrozumiała dla większości odbiorców informacji o Japonii. Stereotypy pozostają żywotne w odniesieniu do Japonii i Japończyków postrzeganych jako zwarty monolit, tworząc podatny podkład dla umiejscowienia w ich kontekście informacji szczegółowych.

Japonia funkcjonuje w relacjach bezproduktywnych jako tajemnicze, nieprzewidywalne i zaskakujące miejsce, idealne dla lokalizowania historii nieprawdopodobnych. W kraju tak postrzeganym zdarzyć się może wszystko. Nawet gdy wydarzy się coś strasznego, można nie traktować tego poważnie, w żadnym razie nie dotyczy bowiem to nadawcy ani odbiorcy relacji bezproduktywnej w sposób właściwy dla zjawisk rzeczywistych. Nastawienie takie ujawnia się szczególnie wyraźnie na tle doniesień z innych stron świata niż Japonia, przeważnie pozabawionych wątków bezproduktywnych.

Ważne miejsce w historii funkcjonowania wątków japońskich w obiegu medialnym poza samą Japonią stanowią tragiczne wydarzenia związane z klęską żywiołową, jaka nawiedziła ten kraj w marcu roku 2011. Niżej zamieszczono z konieczności jedynie kilkanaście przykładów doniesień o katastrofie, wszystkie pochodzące z bogatych ilościowo zasobów nominalnie informacyjnego serwisu internetowego [www.onet.pl](http://www.onet.pl).

Dla celów niniejszego tekstu uprawnione wydaje się uogólnienie, że serwisy internetowe cechuje na tle pozostałych mediów znaczna diachroniczna

i synchroniczna zmienność treści informacyjnej, które serwowane są odbiorcy w postaci skondensowanej i nie dają mu możliwości zgłębienia ich treści. Powoduje to dysproporcję między oszalałającą na tle pozostałych mediów mnogością multimedialnych kanałów dostępu do informacji a mierną często jakością właściwych doniesień. Ponadto serwisy takie odczochoczo wykorzystują możliwość szybkiego przeklejania treści pochodzących z innych źródeł, często pospiesznie w tym celu tłumaczonych i lokalizowanych, przy czym do pomiaru efektywności ich funkcjonowania służy liczba tzw. wejść na stronę serwisu. Dobór medium do analizy można zatem uznać za tendencyjny, czego autor pozostaje w pełni świadom. Jednocześnie nie jest raczej nieprawdziwe założenie, że z tego i podobnych serwisów wielu użytkowników Internetu czerpie informacje na temat świata, w tym także Japonii.

#### **4. Marzec 2011 – cykl życia wątku informacyjnego**

Fakt, że omawiane tu wydarzenia w Japonii (pierwsze doniesienia o nich dotarły do Polski 11 marca 2011 roku) miały charakter tragiczny i katastrofalny, nie wpłynął w żadnym stopniu na funkcjonowanie wiadomości na ten temat w ramach standardowego wątku medialnego, który przez media przetworzony został zgodnie z regułami zarządzania informacją bezproduktywną. Po pierwszym szoku, który spowodował znaczny wzrost zapotrzebowania na informacje o Japonii, media traktowały właściwie każdy kontakt z osobami przebywającymi w tym kraju czy też zawodowo z nim związanymi jako wartościowy. Odzwierciedla takie nastawienie również fakt pojawienia się twarzy autora tego artykułu w ogólnopolskich programach informacyjnych, choć nie rościł on sobie prawa do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy bogaty kraj sobie poradzi?” (dominowało ono w przekazie medialnym w pierwszych dniach po katastrofie). Już po upływie tygodnia temat w mediach został częściowo wyczerpany, co obrazują wiadomości poboczne i medialne kurioza dotyczące Japonii, jakie zaczęły ponownie pojawiać się w obiegu medialnym. Już po upływie tygodnia temat ten w mediach został częściowo wyczerpany, co obrazują wiadomości poboczne i kuriozalne doniesienia dotyczące Japonii, jakie zaczęły ponownie pojawiać się w obiegu medialnym. To konsekwencja potraktowania wątku japońskiego jako bezproduktywnego.

W obrębie głównego wątku bieżących doniesień o kataklizmie, jakie pojawiły się w trakcie aktywności wątku w cytowanym serwisie informacyjnym, dostrzec można trzy podstawowe tematy doniesień. Dotyczą one motywu wiadomości pobocznych, związanych głównie z aspektem sejsmicznym wydarzenia, motywu epatowania strachem przed skutkami awarii jądrowej oraz

motywu kuriozalnych doniesień nieistotnych umieszczanych w kontekście wydarzenia głównego.

#### 4.1. Wiadomości poboczne

Pierwsza fala wiadomości niezwiązanych bezpośrednio z konkretnymi faktami dotyczącymi klęski żywiołowej w Japonii dotyczyła utrzymanych w katastroficznej poetyce doniesień o kolejnych wstrząsach sejsmicznych (ONET 8, ONET 9), nawet gdy nie towarzyszyły im dalsze zniszczenia ani ofiary. Bezproduktywny charakter tego rodzaju informacji ujawniał się w sposób najbardziej wyrazisty w doniesieniach o możliwym „przebudzeniu” góry Fuji (ONET 2) czy też przypuszczeń na temat tego, czy Japonii zagraża kolejne wielkie trzęsienie ziemi (ONET 5), całkowicie pozbawionych odniesienia do konkretnych zagrożeń w kraju, w którym codziennie odnotowuje się zjawiska sejsmiczne. O ile doniesieniami takimi mogli być zainteresowani sami Japończycy, o tyle trudno wskazać, w jakim zakresie, poza medialną grą w przestraszenie, mogły one być przydatne dla odbiorcy polskiego. Należy zauważyć, że doniesień pobocznych właściwie w całości pozbawione były na przykład doniesienia w polskich mediach dotyczące trzęsień ziemi w Turcji z października i listopada 2011 roku, co wytłumaczyć można wyłącznie brakiem rozpoznania Turcji jako kraju odpowiedniego dla umiejscowienia go w roli źródła doniesień egzotycznych i dziwacznych.

#### 4.2. Psychoza jądrowa

Charakterystyczny motyw doniesień z Japonii wiosną roku 2011 stanowiło zagrożenie skażeniem jądrowym, które rzeczywiście w Japonii wystąpiło, było w znacznej mierze niekontrolowane i ze zrozumiałych względów przerażające. O ile katastroficzne zorientowanie doniesień dotyczących awarii elektrowni jądrowej można zrozumieć w pierwszych dniach po wystąpieniu zagrożenia, kiedy trudno było oszacować rzeczywisty rozmiar awarii czy też prognozować dalszy rozwój wypadków, trudno zrozumieć, jaką wartość informacyjną mogły zawierać doniesienia o „kolejnych groźnych wyciekach” (ONET 4) lub zupełnie nieuprawnione odniesienia sytuacji w Japonii do znakomicie w Polsce rozpoznawanego toposu Czarnobyła (ONET 6). Odbiorca treści zamieszczanych w cytowanym medium właściwie nie miał szans zetknąć się z wyważonymi opiniami ekspertów na temat skutków awarii w elektrowni jądrowej, nie mówiąc o prawie zupełnym braku usystematyzowanych wiadomości na temat

rozmiaru skażenia i perspektyw rozwiązania tego problemu w okresie bardziej oddalonym czasowo od momentu awarii.

### 4.3. Doniesienia kuriozalne

Doniesienia określane mianem kuriozalnych to zestaw pozbawionych właściwie zupełnie wartości informacyjnej rewelacji z Japonii, jakie oferowano odbiorcy treści medialnych w Polsce w związku z klęską żywiołową. Również takie informacje nie występowały w przekazie medialnym dotyczącym wzmiankowanych trzęsień ziemi w Turcji. Wiadomości kuriozalne nawiązywały do powszechnych stereotypów odbioru Japonii w Polsce, tak jak wzmianka o tym, że „mafia niesie pomoc [ofiaram klęski żywiołowej] i spełnia obywatelski obowiązek”, przy obowiązkowym zaznaczeniu, iż „nie wolno zapominać, że wciąż są to kryminaliści” (ONET 1). Inna informacja mówiła, że „roboty pomogą w walce z chaosem” w Japonii (ONET 3), wiążąc stereotypowy obraz tego kraju z obecnością w nim robotów.

Pośród doniesień kuriozalnych nie mogło zabraknąć wiadomości eksponujących – w sposób, który nie budzi raczej podziwu i uznania – brak manier i wyobraźni tudzież ignorancję ich autorów. Nie sposób inaczej niż w terminach karygodnego braku taktu czy wręcz pogardy dla przedmiotu opisu scharakteryzować doniesienie o znalezieniu przez ratowników „ostatniego samuraja” (ONET 7), którym to mianem określono 75-latkę czekającego na śmierć w jego zrujnowanym przez trzęsienie ziemi i falę tsunami domu. Stosunek autorów takich doniesień do przekazywanych treści usprawiedliwiać ma zapewne rozpoznanie Japonii jako miejsca nierzeczywistego i egzotycznego.

Wymownym przykładem bezrefleksyjnego wykorzystania przejawów bełkotu informacyjnego pozostaje bezrozumnie przytoczona relacja zawierająca propozycję, by Japończycy osiedlili się w Rosji, złożoną ponoć w liście otwartym przez pewną Amerykankę (ONET 10). Nikła wartość wiadomości nie rozstrzygała – jak widać – o kwalifikacji jej jako nieprzydatnej dla polskiego odbiorcy, zapewne dlatego, że dotyczyła ona Japonii.

Jako dalekie echo tragicznych wydarzeń w Japonii rozpoznać należy listopadowe doniesienie przez portal o Japonce, która „przetwała trzęsienie ziemi dzięki laptopowi” (ONET 11). Lektura jego treści ujawnia, że chodzi o trzęsienie ziemi w Turcji. Najwyraźniej zdecydowano się o nim wspomnieć wyłącznie ze względu na to, że osoba, której światło ekranu komputera pomogło przetrwać pod gruzami zniszczonego przez kataklizm hotelu, pochodziła z Japonii. To kolejny przykład na funkcjonowanie wątków japońskich jako automatycznego wyzwalacza informacji dowolnej, egzotycznej i nierealnej zarazem. Nawet

jeśli nie wszyscy odbiorcy polscy traktują tego rodzaju wątki medialne poważnie, wysoce zastanawiające musi pozostawać ich funkcjonowanie w obiegu medialnym.

## 5. Zamiast wniosków

Już po kwietniu 2011 roku wątek klęski żywiołowej w Japonii ustąpił w mediach innym wątkom, spośród których wymienić można ślub księcia Williama, beatyfikację Jana Pawła II, śmierć Osamy bin Ladena, skandal z udziałem Dominika Straussa-Kahna, atak nacjonalisty w Oslo, kryzys ekonomiczny, śmierć Muammara Kaddafiego, działania „ruchu oburzonych” oraz kampanię przedwyborczą w Polsce. Także w przypadku tych wydarzeń wiązana podaż wiadomości zastępczych następowała równoległe z realizacją przez media ich teoretycznie pierwszorzędnej funkcji informacyjnej, choć w żadnym wypadku nie odbywało się to na skalę doniesień o marcowym kataklizmie w Japonii. Bezproduktywna gra w „groźną Japonię” nie zmniejszyła w żadnym stopniu entropii informacyjnej, czego przejawem jest również pytanie (zapewne śmieszne w pojęciu jego autora) opublikowane w sierpniu 2011 roku w serwisie zawierającym treści humorystyczne: „Jak rozpoznać, z którego kraju pochodzi Azjatka?”. Odpowiedź w postaci zdjęcia obrazuje świecącą w ciemności panią w bikini podpisaną jako „Japonka”, z nieodłącznym komentarzem: „Dziękujemy ci Fukushima” (JOEMONSTER). Polacy poradzili sobie zatem z japońskim kataklizmem znacznie szybciej i skuteczniej od samych Japończyków.

Można przyporządkować opisywane zjawiska medialne do kategorii zabaw klasyfikowanych w tradycji ludologicznej jako *ilinx*, polegających na „dążeniu do oszołomienia [...] unicestwienia stabilności odbioru i narzucenia świadomości swoistego upojnego lęku” i nakierowanych na, „spazm, trans lub upojenie, wobec których rzeczywistość nagle traci swoje prawa” (por. Caillois, 1997, s. 30–33). O ile jednak klasyczne zabawy typu *ilinx* bazują na prywatnym, indywidualnym oszołomieniu, w opisywanym przypadku medialnym zabawa odbyła się i odbywa czymś kosztem, raczej na rzecz lekceważenia rzeczywistości niż jej zrozumienia. Choć większość odbiorców bezproduktywnych informacji o Japonii pozbawiona jest możliwości ich weryfikacji lub rzeczywistego wykorzystania w praktyce, charakterystyczne pozostaje niedbałe i niefrasobliwe podejście mediów do tematyki japońskiej, przejawiające się w analizowanym materiale, który stanowi jedynie wycinek z całości doniesień o tym kraju dostępnych dla odbiorcy polskiego.

Czy ludologia winna skupiać się na aspekcie normatywnym i moralnym zjawisk przez nią badanych? To naturalnie temat na zupełnie inny artykuł.

## LITERATURA

- Berne, E. (1999). *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich* (tłum. P. Izdebski). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Caillois, R. (1997). *Gry i ludzie* (tłum. A. Tatariewicz, M. Żurowska). Warszawa: Wolumen.
- Goffman, E. (2000). *Człowiek w teatrze życia codziennego* (tłum. H. Datner-Śpiewak i P. Śpiewak). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Guiraud, P. (1974). *Semiologia* (tłum. S. Cichowicz). Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Huizinga, J. (1985). *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury* (tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza). Warszawa: Czytelnik.
- Jabłoński, A. (2011). Stereotypy i egzotyka – gry jako aktywność bezproduktywna w komunikacji międzykulturowej. *Homo Ludens*, 3(1), 52–63.

## MATERIAŁY INTERNETOWE (data ostatniego dostępu: listopad 2011).

- JOEMONSTER (2 sierpnia 2011). *Jak rozpoznać z którego kraju pochodzi Azjatka*. Online: <[http://www.joemonster.org/art/17686/Jak\\_rozpoznać\\_z\\_ktorego\\_kraju\\_pochodzi\\_Azjatka\\_](http://www.joemonster.org/art/17686/Jak_rozpoznać_z_ktorego_kraju_pochodzi_Azjatka_)>.
- ONET 1 (19 marca 2011). *Mafiozi pomagają po trzęsieniu ziemi w Japonii*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/mafiozi-pomagaja-po-trzesieniu-ziemi-w-japonii,1,4215431,wiadomosc.html>>.
- ONET 2 (19 marca 2011). *Trzęsienie ziemi w Japonii „obudziło” wulkan?* Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/trzesienie-ziemi-w-japonii-obudzilo-wulkan,1,4214535,wiadomosc.html>>.
- ONET 3 (25 marca 2011). *Japonia: roboty pomogą w walce z chaosem*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/cnn/japonia-roboty-pomoga-w-walce-z-chaosem,1,4220819,wiadomosc.html>>.
- ONET 4 (25 marca 2011). *Japonia: kolejny groźny wyciek. Prace w reaktorach wstrzymane*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/raporty/trzesienie-ziemi-w-japonii/japonia-kolejny-grozny-wyciek-prace-w-reaktorach-w,1,4221802,wiadomosc.html>>.
- ONET 5 (15 kwietnia 2011). *Japonii zagraża kolejne potężne trzęsienie ziemi?* Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/raporty/trzesienie-ziemi-w-japonii/japonii-zagraza-kolejne-poteczne-trzesienie-ziemi,1,4243415,wiadomosc.html>>.
- ONET 6 (15 kwietnia 2011). *Tragiczne poszukiwania tysiąca osób w Japonii*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/tragiczne-poszukiwania-tysiaca-osob-w-japonii,1,4242378,wiadomosc.html>>.
- ONET 7 (15 kwietnia 2011). *Ratownicy znaleźli „ostatniego samuraja”*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/raporty/trzesienie-ziemi-w-japonii/ratownicy-znalezli-ostatniego-samuraja,1,4243907,wiadomosc.html>>.
- ONET 8 (16 kwietnia 2011). *W Japonii kolejny raz silnie zatrzęsa się ziemia*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/raporty/trzesienie-ziemi-w-japonii/w-japonii-kolejny-raz-silnie-zatrzesa-sie-ziemia,1,4244205,wiadomosc.html>>.
- ONET 9 (21 kwietnia 2011). *Silne trzęsienie ziemi nawiedziło Japonię*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/silne-trzesienie-ziemi-nawiedzilo-japonie,1,4249688,wiadomosc.html>>.

ONET 10 (21 kwietnia 2011). *Niesamowita propozycja dla Japończyków: wykupcie część Rosji i budujcie tam nowy kraj*. Online: <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/niesamowita-propozycja-dla-japoczykow-wykupcie-cz,1,4249632,wiadomosc.html>>.

ONET 11 (15 listopada 2011). *Japonka przetrwała trzęsienie ziemi dzięki laptopowi*. Online: <<http://technowinki.onet.pl/komputery/japonka-przetrwala-trzesienie-ziemi-dzieki-laptopo,1,4906181,artykul.html>>.

**dr Arkadiusz Jabłoński**, adiunkt w Zakładzie Japonistyki,  
Wydział Neofilologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu, [yaboo@amu.edu.pl](mailto:yaboo@amu.edu.pl)

**Stereotypy, egzotyka, konkret.  
Medialna gra w groźną Japonię po  
tragicznych wydarzeniach marca 2011**

**Abstrakt**

*Utrzymana w duchu dziewiętnastowiecznego orientalizmu i antyinformacyjna w swej istocie gra między dostarczycielami niesprawdzonych czy nawet ksenofobicznych rewelacji o Japonii a ich bezkrytycznymi odbiorcami znajduje interesującą realizację w doniesieniach na temat tragicznych wydarzeń, jakie zaszły w tym kraju w marcu 2011 roku. Artykuł służy ukazaniu kilku przykładów (anty)informacji, z którymi polski odbiorca mógł dobrowolnie lub mimowolnie mieć styczność wczesną wiosną roku 2011.*

**Słowa kluczowe:** (anty)informacja, gry medialne, Japonia, trzęsienie ziemi i tsunami w Tohoku, Fukushima

